VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI ETYKI POSELSKIEJ
(NR 22)
z dnia 12 września 2012 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Etyki Poselskiej (nr 22)

12 września 2012 r.

Komisja Etyki Poselskiej, obradująca pod przewodnictwem posła **Tomasza Garbowskiego (SLD)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- rozpatrzenie wniosku Klubu Parlamentarnego Solidarna Polska, z dnia 21 czerwca 2012 r., dotyczącego wypowiedzi posła Armanda Ryfińskiego z dnia 20 czerwca 2012 r. w programie „Raport” na antenie telewizji Superstacja,

- rozpatrzenie wniosku Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska, z dnia 27 lipca 2012 r., dotyczącego wypowiedzi posła Roberta Biedronia podczas konferencji prasowej w dniu 26 lipca 2012 r. oraz w programie telewizyjnym emitowanym przez stację TVN 24 obejmującym transmisję z obrad Sejmu w dniu 26 lipca 2012 r.,

- zajęcie stanowiska w sprawach, które wpłynęły do Komisji,

- sprawy bieżące.

W posiedzeniu uczestniczyli zaproszeni posłowie spoza składu Komisji: **Dorota Niedziela (PO), Artur Dunin (PO).**

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Bożena Bryła-Rodek, Beata Maciak** - z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Otwieram posiedzenie Komisji Etyki Poselskiej. Witam państwa posłów, członków Komisji. Stwierdzam, że na sali jest kworum. Informuję o przyjęciu protokołu z 21. posiedzenia Komisji wobec niewniesienia do niego zastrzeżeń.

Porządek dzienny posiedzenia otrzymaliście państwo w zawiadomieniach. Czy są uwagi do proponowanego porządku dziennego? Uwag nie słyszę. Stwierdzam, że porządek dzienny został przyjęty bez zmian.

Przed przystąpieniem do realizacji porządku dziennego zgłaszam, w trybie art. 156 regulaminu Sejmu, wniosek o zamknięcie posiedzenia Komisji w trakcie rozpatrywania punktów od 1 do 3 porządku dziennego wraz z propozycją określenia osób, których udział w posiedzeniu Komisji jest niezbędny, czyli członków Komisji, zainteresowanych posłów spoza jej składu i pracowników Kancelarii Sejmu. Czy ktoś z państwa posłów zgłasza sprzeciw wobec przedstawionej propozycji? Sprzeciwu nie widzę, w związku z tym zgłoszoną propozycję uważam za przyjętą.

Przechodzimy do realizacji pkt 1 porządku dziennego, którym jest rozpatrzenie wniosku Klubu Parlamentarnego Solidarna Polska z dnia 21 czerwca 2012 r. dotyczącego wypowiedzi pana posła Armanda Ryfińskiego z dnia 20 czerwca 2012 r. w programie „Raport” na antenie telewizji Superstacja. Czekamy na przedstawiciela wnioskodawców. Na godzinę 9.30 został zaproszony przewodniczący klubu, pan poseł Arkadiusz Mularczyk. Pan poseł Ryfiński powinien stawić się o godzinie 9.45. Ponieważ nie ma jeszcze zaproszonych posłów, proponowałbym, żebyśmy w trakcie oczekiwania na ich przybycie

zajęli się rozpatrzeniem spraw przewidzianych w pkt 3 porządku dziennego, czyli zajęli stanowisko odnośnie nowych wniosków, które wpłynęły do Komisji Etyki. Jeżeli członkowie Komisji zgodzą się na taki tryb procedowania, to po zakończeniu pkt 3 powrócilibyśmy do pkt 1. Gdyby jednak pan przewodniczący Arkadiusz Mularczyk pojawił się wcześniej, to po prostu przerwiemy rozpatrywanie pkt 3 i od razu zajmiemy się pkt 1. Czy jest zgoda na taki tryb postępowania? Jest zgoda członków Komisji. Bardzo dziękuję za zaakceptowanie propozycji.

Rozpoczynamy więc rozpatrywanie kwestii przewidzianych w pkt 3 porządku dziennego, czyli zajęcie stanowiska w sprawach, które wpłynęły do Komisji.

Pierwsza sprawa to pismo, którego autorem jest pani Elżbieta Leszczyńska. Bardzo proszę, udzielam głosu panu marszałkowi Stefaniukowi.

Poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Ta sprawa to skarga na opieszałość posła, który podjął się pomocy w pewnej konkretnej sprawie. Chodzi o zwrot majątku. Trudno w takiej sytuacji oczekiwać, że poseł będzie decydentem. Ale wskazany poseł podjął pewne działania, później ich poniechał i już nie chce dalej kontynuować. Tak przynajmniej wynika z pisma, które otrzymaliśmy. W takich przypadkach, jak opisany, poseł może ze sprawą się zapoznać i przedstawić swoje zdanie, ale nie ma mocy decyzyjnej. Takie jest moje zdanie.

Przewodniczący poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Jaki, wobec tego, wniosek proponuje pan w tej sprawie, panie marszałku?

Poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Moim zdaniem, Komisja nie może rozpatrzyć tej sprawy. Wnoszę o niepodejmowanie inicjatywy w sprawie tego wniosku.

Przewodniczący poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Dziękuję. Został zgłoszony wniosek o nierozpatrywanie sprawy zgłoszonej do Komisji przez panią Elżbietę Leszczyńską. Czy są inne wnioski? Nie ma. Czy jest sprzeciw wobec propozycji zgłoszonej przez pana posła Stefaniuka? Sprzeciwu nie słyszę. Stwierdzam, w związku z tym, że Komisja Etyki zdecydowała, iż nie będzie zajmowała się tym wnioskiem.

Kolejna sprawa, jaka wpłynęła do Komisji, to wniosek pana wicemarszałka Sejmu Cezarego Grabarczyka. Rzecz dotyczy wystąpienia posła Antoniego Macierewicza w trakcie posiedzenia Sejmu w dniu 30 sierpnia 2012 r. podczas rozpatrywania pkt 11 porządku dziennego „Informacja Prezesa Rady Ministrów i Prokuratora Generalnego o działaniach instytucji państwowych w sprawie spółki Amber Gold”. Pan wicemarszałek Sejmu proponuje, żeby Komisja Etyki zajęła się tą sprawą. Zdaniem pana marszałka, poseł Antoni Macierewicz naruszył zasadę dbałości o dobre imię Sejmu. Proszę członków Komisji o wyrażenie opinii na ten temat. Bardzo proszę, pani poseł Witek.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Panie przewodniczący, sprawa dotyczy poważnej afery i do niej odnosiła się wypowiedź pana posła Macierewicza. Wyraził on opinię, że afera spółki Amber Gold nie wzięła się z przypadku. Wiemy, że wiedzieli o tym zarówno prokuratura, sądy, jak i politycy. Mamy tu pewien układ, na określenie którego poseł Macierewicz użył sformułowania „mafijny”. W jego efekcie z Polski wyprowadzano olbrzymie pieniądze, prawdopodobnie można je liczyć w miliardach złotych.

W wypowiedzi posła Macierewicza nie dostrzegam niczego, co mogłoby kogokolwiek obrazić. Pan poseł powiedział, jak wygląda stan faktyczny. W związku z tym wnoszę, żeby Komisja tą sprawą się nie zajmowała. Wypowiedź miała miejsce w trakcie posiedzenia Sejmu i dotyczyła sprawy bulwersującej Polskę i zataczającej coraz szersze kręgi.

Przewodniczący poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Dziękuję. Czy są inne głosy na ten temat? Pani poseł Kidawa-Błońska, bardzo proszę.

Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska (PO):

Rzeczywiście, sprawa Amber Gold jest bardzo poważna i należ ją skrupulatnie wyjaśnić. Mówienie jednak, że urzędujący premier stworzył w kraju system mafijny to bardzo

poważne oskarżenie. To nie jest przypuszczenie czy też teoretyczne rozważanie, ale twarde stwierdzenie, że stworzył system mafijny. To bardzo ciężkie oskarżenie i nawet uwzględniając okoliczności mocnej polemiki sejmowej, posługiwanie się takimi określeniami i nazwanie premiera twórcą mafii stanowi, moim zdaniem, bardzo daleko idące nadużycie.

Przewodniczący poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Bardzo proszę, pan poseł Ziobro.

Poseł Kazimierz Ziobro (SP):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo! Nie zgadzam się z moją przedmówczynią, panią poseł Kidawą-Błońską. W wystąpieniu posła Macierewicza nie było stwierdzenia, że premier stworzył mafię. Poseł użył określenia „system".

Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska (PO):

Dokładnie poseł Macierewicz powiedział: „bo pan stworzył system mafijny".

Poseł Kazimierz Ziobro (SP):

Zgoda, system, ale nie mafię. Ocena wyrażona przez posła Macierewicza, jego opinia, że istniała domniemana ochrona pana Marcina P. ze strony organów ścigania, jest może daleko idącą, ale ma pewne uzasadnienie. Skoro prokuratura jest bezczynna, skoro sąd nie widzi problemów, a główni decydenci gdańskiej Platformy Obywatelskiej uczestniczą w otwarciu lotniczego biznesu Marcina P., to normalny człowiek mógł wydedukować, że tenże przedsiębiorca, który nie płaci należnych państwu podatków, znajduje się pod swoistym parasolem ochronnym i ma powiązania ze strukturami władzy. A to właśnie jest system mafijny.

Przewodniczący poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Szanowne panie i panowie posłowie! Przypominam, że w tym punkcie porządku dziennego nie rozpatrujemy dziś tej sprawy, a jedynie decydujemy, czy ten wniosek zostanie wprowadzony pod obrady Komisji Etyki. Wysłuchaliśmy głosu za wprowadzeniem i głosu przeciwnego wprowadzeniu. Apeluję, żeby nie toczyć dziś debaty ani na temat wypowiedzi posła Macierewicza, ani na temat problemu, który legł u podstaw tej wypowiedzi. Tą sprawą zajmiemy się później, jeśli dziś podejmiemy taką decyzję.

W zaistniałej sytuacji proponuję, żebyśmy w drodze głosowania rozstrzygnęli, czy wprowadzamy wniosek do porządku prac Komisji Etyki, czy też go odrzucamy. Nie będziemy dziś przekonywać się co do oceny jego meritum. Każdy ma prawo do własnego zdania na ten temat.

Bardzo proszę, pani przewodnicząca Witek. Ostatnie zdanie w tej dyskusji.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Panie przewodniczący! Ponieważ wysłuchaliśmy różnych opinii, to wydaje mi się, iż potrzebne jest uzasadnienie poprzedzające decyzję odnośnie wprowadzenia wniosku pod obrady lub jego odrzucenia. Chciałabym w tym kontekście powiedzieć, że premier jest zawsze osobą odpowiedzialną za to, co się dzieje w państwie, a szczególnie w podległych mu instytucjach. To stwierdzenie to moje uzasadnienie do zgłoszonego wcześniej wniosku, żeby Komisja nie zajmowała się tą sprawą.

Przewodniczący poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Teraz, dla równowagi, ostatnie zdanie ze strony pani poseł Kidawy-Błońskiej. Bardzo proszę.

Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska (PO):

Chciałabym, żebyśmy przy rozpatrywaniu takich spraw pozostawili gdzieś na boku nasze polityczne oceny i sympatie, i ograniczyli się jedynie do oceny zachowań poszczególnych posłów w trakcie plenarnych obrad Sejmu. Jeśli nie przyjmiemy tego stanowiska, to zawsze będziemy w sporze ze sobą. Oceniajmy jedynie, jak zachowują się posłowie, pamiętając, iż niekiedy są to bardzo trudne sytuacje.

Przewodniczący poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Dziękuję. Został zgłoszony wniosek - autorstwa pani poseł Witek - o to, żeby Komisja nie zajmowała się tą sprawą. Poddaję ten wniosek pod głosowanie. Kto jest za nierozpatrywaniem przez Komisję Etyki sprawy zgłoszonej przez pana wicemarszałka Cezarego Grabarczyka? (2) Kto jest przeciwny temu wnioskowi? (3) Kto się wstrzymał? (0)

Stwierdzam, że Komisja zdecydowała, iż ta sprawa stanie się przedmiotem kolejnego posiedzenia Komisji. Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do rozpatrzenia kolejnej kwestii. Sprawę do Komisji zgłosił pan poseł Przemysław Wipler. Dotyczy ona zachowania pani posłanki Julii Pitery. Poseł Wipler wnosi o ukaranie poseł Pitery w trybie art. 147 ust 1 regulaminu Sejmu. Uważa, że pani poseł naruszyła zasady etyki poselskiej swoją wypowiedzią dla Radia TOK FM w dniu 29 sierpnia 2012 r. Jakie są opinie członków Komisji na temat tego wniosku? Bardzo proszę, pan marszałek Stefaniuk.

Poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Jestem za tym, żeby tę sprawę wyjaśnić. Ma ona, moim zdaniem, szersze tło. Uważam, że pani poseł Pitera nie przekroczyła swoją wypowiedzią granic kultury, ale kontekst zdarzenia jest szerszy i zahacza nawet o sprawę niepokojów związanych z bezpieczeństwem lokowania środków finansowych przez Polaków, i dlatego opowiadam się za wyjaśnieniem tej kwestii przez Komisję.

Przewodniczący poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Przychylam się do opinii pana marszałka. Czy są głosy przeciwne? Nie ma. W związku z tym wypowiemy się w drodze głosowania. Kto jest za tym, aby Komisja Etyki rozpatrzyła sprawę zgłoszoną przez posła Przemysława Wiplera, która dotyczy wypowiedzi pani poseł Julii Pitery? (5) Jednogłośnie.

Stwierdzam, że Komisja postanowiła rozpatrzyć wniosek posła Wiplera.

Następna kwestia, wobec której powinniśmy zająć stanowisko, to zbiór korespondencji przekazanej do Komisji Etyki Poselskiej przez Biuro Korespondencji i Informacji Kancelarii Sejmu. Rzecz dotyczy skargi pana Radosława Mazaka, mieszkańca Pszczyny, na posła Ruchu Palikota, pana Artura Górczyńskiego. Czy członkowie Komisji mają jakieś propozycje odnośnie dalszych losów tej sprawy? Moje stanowisko jest takie, że Komisja nie powinna zajmować się tą kwestią.

Bardzo proszę, pani poseł Witek.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Zgadzam się z panem przewodniczącym. Biuro Korespondencji Kancelarii Sejmu przekazało nam kopie tych pism do wiadomości, w celu zapoznania się ze sprawą. O ile dobrze rozumiem, chodzi o postępowanie karne. Jeśli takie postępowanie zostanie wytoczone, to będzie to sprawa dla Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich, a nie dla Komisji Etyki. Jeszcze raz podkreślam, że tę sprawę otrzymaliśmy do wiadomości, a nie do rozpatrzenia.

Przewodniczący poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Dziękuję. Czy są inne uwagi? Nie ma. W związku z tym proponuję, żeby Komisja nie rozpatrywała tej sprawy. Kto jest za tak sformułowanym wnioskiem? (5) Dziękuję. Stwierdzam, że Komisja jednogłośnie zadecydowała o nierozpatrywaniu tego wniosku.

Na tym wyczerpaliśmy pkt 3. porządku dziennego. Na następnym posiedzeniu zajmiemy się więc dwiema sprawami, z różnych stron sceny politycznej, a więc zachowamy pełen obiektywizm.

Powracamy do rozpatrywania pkt 1. Przypominam, że chodzi o wniosek Klubu Parlamentarnego Solidarna Polska dotyczący wypowiedzi pana posła Armanda Ryfińskiego.

Ogłaszam jednominutową przerwę.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Wznawiam posiedzenie po przerwie. Udzielam głosu panu posłowi Ziobro. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Kazimierz Ziobro (SP):

Panie przewodniczący, w związku z tym, że pan poseł Mularczyk, który jest wnioskodawcą do sprawy, jaka miała być rozpatrzona w pkt 1. dzisiejszego porządku, z ważnych powodów nie może stawić się przed Komisją Etyki w dniu dzisiejszym, wnoszę o przełożenie rozpatrywania tego wniosku na kolejne posiedzenie Komisji.

Przewodniczący poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Dziękuję, panie pośle. Czy ktoś jest przeciwny zgłoszonej propozycji? Nie słyszę. W związku z tym stwierdzam, że Komisja postanowiła przełożyć rozpatrzenie wniosku Klubu Parlamentarnego Solidarna Polska z dnia 21 czerwca 2012 r., dotyczącego wypowiedzi posła Armanda Ryfińskiego w programie „Raport" na antenie telewizji Superstacja na następne posiedzenie Komisji.

Ponieważ pani poseł Dorota Niedziela jest zaproszona na godzinę 10.00, ogłaszam dziesięciominutową przerwę w posiedzeniu Komisji.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Ponownie wznawiam posiedzenie Komisji. Przerwa była krótsza, niż zakładane dziesięć minut, ze względu na wcześniejsze przybycie zaproszonych gości. Witam panią poseł Dorotę Niedzielę i pana posła Artura Dunina.

Przystępujemy do realizacji pkt 2. porządku dziennego. Jest nim rozpatrzenie wniosku Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska z dnia 27 lipca 2012 r. dotyczącego wypowiedzi posła Roberta Biedronia podczas konferencji prasowej w dniu 26 lipca 2012 r. oraz w programie telewizyjnym emitowanym przez stację TVN24 obejmującym transmisję z obrad Sejmu w dniu 26 lipca 2012 r.

Przedstawicielką wnioskodawców jest pani poseł Dorota Niedziela. Jeszcze raz serdecznie witam w imieniu Komisji. Pan poseł Dunin przybył w charakterze świadka w tej sprawie. Bardzo proszę panią poseł o zabranie głosu.

Poseł Dorota Niedziela (PO) – spoza składu Komisji:

Dzień dobry, witam państwa. W imieniu Klubu Parlamentarnego Platformy Obywatelskiej wnosimy o ukaranie posła Roberta Biedronia za fałszywe, nierzetelne i naruszające dobre imię Sejmu wypowiedzi sformułowane podczas konferencji prasowej zwołanej w dniu 26 lipca 2012 r. o godzinie 12.02 w sprawie projektu ustawy o umowie związku partnerskiego, przygotowanego pod przewodnictwem posła Klubu Parlamentarnego Platformy Obywatelskiej Artura Dunina oraz w programie telewizyjnym emitowanym przez stację TVN 24, obejmującym transmisję z obrad Sejmu z dnia 26 lipca 2012 r. powtarzanym w programach informacyjnych stacji TVN i TVN 24.

Chcemy zwrócić uwagę, że poseł Biedroń podczas konferencji prasowej, zwołanej w tym dniu oraz w programie emitowanym przez stację TVN 24 odnosząc się do projektu ustawy o umowie o związkach partnerskich sporządzonego pod przewodnictwem pana posła Artura Dunina stwierdził, iż został on skopiowany w 86% z jednego z dwóch projektów złożonych przez Klub Ruch Palikota oraz SLD. Poseł Biedroń stwierdził, że projekt został ukradziony, o czym zostanie poinformowana Prokuratura. Poseł użył słów, że „trzeba szanować czyjeś prawa autorskie", a działania Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska stanowią „przekręt polityczny". Poseł Robert Biedroń wielokrotnie podkreślał, że „nigdy nie spotkał się z taką kradzieżą i przekrętem politycznym".

Zwracamy uwagę na fakt, że zgodnie z przepisem art. 4 pkt 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych urzędowe projekty aktów normatywnych nie stanowią przedmiotu prawa autorskiego. Projekt ustawy przygotowany przez grupę posłów Klubu Parlamentarnego Ruch Palikota został złożony na ręce marszałek Sejmu w dniu 16 lutego 2012 r. Analogiczny projekt przygotowany przez posłów Klubu Parlamentarnego Sojuszu Lewicy Demokratycznej, wsparty podpisami posłów z Klubu Parlamentarnego Ruch Palikota, został złożony na ręce marszałek Sejmu w dniu 22 maja 2012 r. Jednocześnie, po złożeniu tego projektu, Kancelaria Sejmu w zakładce „wniesione projekty ustaw" umieściła tenże projekt na stronie internetowej. Od momentu złożenia projektu ustawy jego tekst jest urzędowym projektem i nie podlega ochronie

prawnej. W uzasadnieniu wniosku posłużyliśmy się cytatem z pracy „Prawo autorskie i prawa pokrewne". Pozwolę sobie przytoczyć jego brzmienie: „Wyłączenie spod ochrony nie jest uzależnione od publikacji aktu prawnego czy jego projektu. Projekty aktów normatywnych przygotowane przez prezydenta, grupy posłów lub partie polityczne objęte są postanowieniem art. 4 pkt 1 od chwili przyjęcia ich przez odpowiednie organy Sejmu RP do rozpatrywania. Późniejsze ewentualne wycofanie tych projektów (np. przez partię polityczną składającą projekt) nie powoduje przywrócenia ochrony autorskiej".

Powyższe jednoznacznie potwierdza, że nawet w przypadku, gdy jeden projekt różni się od drugiego tylko jednym artykułem, a nawet jest jego wierną kopią, to nie możemy mówić o popełnieniu przestępstwa plagiatu lub kradzieży. W praktyce sejmowej często zdarza się, że projekty proponowane w jednej kadencji, które ze względów politycznych, społecznych lub gospodarczych nie zyskały poparcia wymaganej większości, były w późniejszym terminie wykorzystywane w całości lub z niewielkimi zmianami. Jednocześnie wnioskodawcy podkreślają, że projekty Klubu Parlamentarnego Ruch Palikota i Klubu Parlamentarnego Sojuszu Lewicy Demokratycznej są konstrukcyjnie i założeniowo inne od projektu przygotowanego pod przewodnictwem posła Artura Dunina, a prace nad projektem nie zostały zakończone.

Wypowiedź pana posła Roberta Biedronia godzi w zasadę rzetelności oraz dobre imię Sejmu. Poprzez użycie wskazanych powyżej sformułowań zarzucił on, że autor projektu ustawy o umowie związku partnerskiego poseł Artur Dunin nie wykazał się należytą starannością podczas prac nad projektem spornej ustawy, dokonał naruszenia praw autorskich, zaś Sejm odłożył rozpatrywanie projektu ustawy o umowie związku partnerskiego złożonego przez Klub Parlamentarny Ruch Palikota tylko po to, aby Klub Parlamentarny Platformy Obywatelskiej mógł złożyć go, jako projekt własnego autorstwa.

Wypowiedzi w tym tonie rozjątrzają konflikt wokół związków partnerskich, co nie służy wypracowaniu wspólnego stanowiska.

Przewodniczący poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Przepraszam, pani poseł. Czy mogę przerwać pani wypowiedź? Tekst wniosku, który pani przytacza mamy przed sobą.

Poseł Dorota Niedziela (PO) – spoza składu Komisji:

Rozumiem, panie przewodniczący. Pierwszy raz wypowiadam się przed Komisją Etyki i nie znam obowiązujących zasad. Przepraszam, jeśli postąpiłam niewłaściwie.

Przewodniczący poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Jesteśmy bardzo tolerancyjni. Szczególnie wobec posłów, którzy są naszymi gośćmi po raz pierwszy.

Jeśli Komisja wyrazi zgodę, to chciałbym poprosić w tym momencie o wypowiedź pana posła Artura Dunina, który był autorem projektu ustawy o związkach partnerskich. Jeżeli po przedstawieniu stanowiska przez pana posła członkowie Komisji będą mieli szczegółowe pytania, to wówczas poprosimy o opinię zarówno pana posła Dunina, jak i panią poseł Niedzielę. Jest zgoda? Dziękuję.

Panie pośle, czas na pana wypowiedź.

Poseł Artur Dunin (PO) – spoza składu Komisji:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowna Komisjo! Chciałbym przede wszystkim podziękować za to, że tak szybko zajęliście się państwo tą sprawą.

Po raz pierwszy zostałem nazwany złodziejem. Bardzo mnie to poruszyło. Żyję na tym świecie już 43 lata i po raz pierwszy, w Sejmie RP, od kolegi parlamentarzysty usłyszałem, że jestem złodziejem. Pan poseł Biedroń, przy zachowaniu wielkiego szacunku z mojej strony do jego osoby, nie zna podstawowych zasad tworzenia ustaw. Korzystając z okazji, chciałbym przeprosić koleżanki i kolegów parlamentarzystów za moje zachowanie na korytarzu sejmowym podczas spotkania z posłem Biedroniem. Dałem się sprowokować, ale tak jak już powiedziałem, po raz pierwszy w życiu ktoś nazwał mnie złodziejem.

Tak jak zostało to opisane we wniosku, zarówno nasz projekt ustawy jak i projekt Ruchu Palikota dotyczą tej samej materii. Oznacza to, że obracamy się w kręgu tych samych paragrafów innych ustaw i kodeksów oraz, że posługujemy się tymi samymi

źródłami. Dlatego zdarza się, że powielamy treść zapisów, tak jak to miało miejsce w przeniesieniu żywcem treści z Kodeksu opiekuńczego i rodzinnego. Takie zapożyczenia występują zarówno w projekcie Ruchu Palikota, projekcie SLD, jak i w projekcie ustawy PO, który miałem przyjemność przygotować. We wszystkich projektach występują także zapożyczenia choćby z Kodeksu spółek handlowych. Jest to rzecz zupełnie normalna i przyjęta w procesie tworzenia prawa.

Wystarczyłoby mi, żeby pan poseł Biedroń powiedział „przepraszam, nie miałem racji". Niestety, podczas spotkań z panem posłem nie usłyszałem takich słów i dlatego poprosiłem mój klub parlamentarny o to, aby wystąpił ze stosownym pismem do Komisji Etyki Poselskiej. Jeszcze raz pragnę podkreślić, że nie jestem złodziejem, nigdy nim nie byłem i na pewno nie będę. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Dziękuję panu posłowi. Czy są pytania do naszych gości? Bardzo proszę, pani przewodnicząca Witek.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Nie mam konkretnego pytania, raczej spostrzeżenie. Rzeczywiście jest tak, że osoba, która czuje, że została obrażona, oczekuje, nawet nie z mównicy sejmowej, ale wystarczy, iż nastąpi to w kuluarach, wypowiedzenia pod swoim adresem zwykłego „przepraszam, poniosło mnie". O ile dobrze zrozumiałam, pan, panie pośle, słowa „przepraszam" nie usłyszał. My, niestety, nie mamy możliwości zwrócenia panu posłowi Biedroniowi uwagi na fakt, że taka możliwość istnieje, że można podejść, podać rękę adwersarzowi i powiedzieć „zagalopowałem się". Poseł Biedroń odmawia przychodzenia na Komisję Etyki, ponieważ uważa, że jest ona niepotrzebna.

Zgadzam się ze stwierdzeniem, że każdy z nas, kto brał udział w procesie tworzenia ustawy, może zostać oskarżony o plagiat. Prawo nie bierze się przecież znikąd. W materii prawnej funkcjonujemy od wieków i korzysta się z wcześniejszego dorobku.

Chciałabym jednak prosić pana posła Dunina o wyjaśnienie sytuacji. Mówił pan, panie pośle, o konferencji czy też o spotkaniu na korytarzu, w którym dał się pan sprowokować. Przyznam się, że nie wiem, co pan miał na myśli. Czy mógłby pan opowiedzieć, co się stało? Czy doszło do jakiegoś zajścia z udziałem pana posła Biedronia?

Poseł Artur Dunin (PO) – spoza składu Komisji:

Pani poseł, z moich ust nie padło pod adresem posła Biedronia żadne obraźliwe słowo. Jednak, gdy na spokojnie obejrzałem relację z tego zdarzenia, byłem bardzo zirytowany, że było ewidentnie widać moje zdenerwowanie i nastawienie. Uważam, że parlamentarzysta, nawet przy tak dużej dawce adrenaliny, jaką powodują wypowiedzi pana posła Biedronia, nie powinien okazywać na zewnątrz zdenerwowania. Moim zdaniem, poseł powinien prowadzić dialog w sposób spokojny. Nie powinienem dać się podejść, sprowokować i wciągnąć do rozmowy. Rozsądnie było zaczekać na odejście pana posła Biedronia i spokojnie powiedzieć to, co powiedziałem państwu przed chwilą. Takie zachowanie jest godne parlamentarzysty. Niestety, w tamtej sytuacji dałem się sprowokować, ale z moich ust nie padło żadne obraźliwe słowo w stosunku do pana posła Biedronia. Nie pozwoliłbym sobie na takie zachowanie, ponieważ mam świadomość, iż reprezentuję określoną rzeszę obywateli, którzy nie życzą sobie arogancji, chamstwa i zachowania, które pokazał pan poseł Biedroń. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Bardzo proszę, pani poseł Niedziela.

Poseł Dorota Niedziela (PO) – spoza składu Komisji:

Chciałabym jedynie powiedzieć, że jestem nowym posłem. To moja pierwsza kadencja i dlatego posiadam dosyć świeże spojrzenie na instytucję Sejmu. Jeszcze całkiem niedawno oglądałam Sejm jedynie z zewnątrz. Jeśli jednak takie informacje jak te, które kolportuje poseł Biedroń, wydostają się poza parlament i nie są prostowane, to większość społeczeństwa nie ma świadomości, w jaki sposób jest tworzone prawo. Bez właściwego sprostowania i wytłumaczenia, że prawo jest tworzone m.in. w oparciu o inne, istniejące

wcześniej ustawy, powstawać może wrażenie, rzutujące na całościową ocenę Sejmu, że posłowie nawzajem okradają się z pomysłów.

Rozumiem, że Komisja Etyki nie ma wpływu na posła Biedronia, ale być może istnieje możliwość, żeby poprawić wizerunek parlamentu w tym aspekcie, że na zewnątrz nie będą wydostawały się jedynie informacje o tym, że w Sejmie każdy może każdego obrazić, każdy każdemu coś kradnie, a Komisja Etyki, pomimo że istnieje, to nie ma wpływu na nikogo i nie ponosi żadnej odpowiedzialności za to, co się dzieje.

Jako poseł Platformy Obywatelskiej, który w terenie odbiera sygnały, o jakich mówiłam, prosiłabym o to, żeby sytuację poprawić. Rozumiem, że jest to trudne, ale choćby zmiana świadomości, brak myślenia w kategoriach „nic nie można" stanowić będzie dobry punkt wyjścia do tego, żeby coś zrobić. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Czy są inne pytania do przedstawicieli wnioskodawców? Nie ma. W takim razie pozwolę sobie zadać pytanie panu posłowi Duninowi. Panie pośle, proszę powiedzieć, czy w pana subiektywnym odczuciu poseł Biedroń swoją wypowiedzią pana obraził, poniżył lub naruszył pana dobra osobiste?

Poseł Artur Dunin (PO) – spoza składu Komisji:

Tak. Zdecydowanie tak. Moje dobra osobiste zostały naruszone. Nie chciałbym, żeby obywatele mojego kraju, słysząc „poseł Dunin", mieli skojarzenie „poseł-złodziej". Niestety, w chwili obecnej, zgodnie z tym, o czym mówiła pani poseł Niedziela, osoby, które słyszały o tych wydarzeniach, mają właśnie taki odbiór mojej osoby. Poseł Dunin to poseł-złodziej. Chciałbym, żebym nie został w ten sposób „zetykietyzowany". Nigdy w życiu nie pozwoliłbym sobie na zachowanie, które zarzuca mi poseł Biedroń. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Bardzo proszę, pan poseł Ziobro.

Poseł Kazimierz Ziobro (SP):

Panie pośle! W interesie pana czy może raczej pańskiej opcji politycznej, która tworzy projekt tej ustawy, jest pozyskanie partnera do jej przeprowadzenia z sukcesem przez Sejm. Tym partnerem jest Ruch Palikota. Czy nie powinien pan cieszyć się, że wasze projekty mają tak dużo punktów stycznych? Został pan wprawdzie posądzony o plagiat, ale być może będzie to dla pana działać w konsekwencji na plus? Mam na myśli realizację projektu pana ustawy. Być może dalsze zaognianie sporu z posłem Biedroniem nie będzie pozytywnie wpływać na dalsze losy pana projektu?

Poseł Artur Dunin (PO) – spoza składu Komisji:

Panie pośle! Moim zdaniem, mówimy w tej chwili o dwóch różnych rzeczach. Mówimy o dobrym imieniu posła Platformy Obywatelskiej Artura Dunina, które według mnie zostało zniesławione, a jednocześnie pyta pan mnie o to, czy Klub Platformy Obywatelskiej powinien szukać sojusznika w sprawie przegłosowania projektu ustawy o związkach partnerskich. To dwie zupełnie różne rzeczy. Jeśli już jednak musiałbym kontynuować wypowiedź na ten temat, to powiedziałbym w ten sposób. Osobom, które są zwolennikami ustawy o umowie o związkach partnerskich, bo tak nazywa się projekt Platformy Obywatelskiej, chciałbym powiedzieć, że zajście pomiędzy posłem Duninem i posłem Biedroniem nie będzie mieć wpływu na to, żeby taka regulacja prawna zaistniała w polskim życiu publicznym.

Przewodniczący poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Jeśli nie ma więcej pytań, to dziękuję pani poseł Niedzieli za merytoryczne uzasadnienie wniosku, a panu posłowi Duninowi za złożenie dodatkowych wyjaśnień. Dziękujemy państwu za przybycie na posiedzenie Komisji. Do widzenia.

Zanim przystąpimy do merytorycznej dyskusji na temat wniosku, ogłaszam jednominutową przerwę.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Wznawiam, po raz kolejny, posiedzenie Komisji Etyki. Informuję członków Komisji, w związku ze sprawą zachowania się posła Biedronia, którą zajmowaliśmy się przed przerwą, iż pan poseł Robert Biedroń wystosował pismo do Komisji Etyki Poselskiej. Pismo nosi datę 11 września, czyli jest z wczoraj. Pan poseł stwierdza w nim, że nie zamierza brać udziału w pracach naszej Komisji w związku z wnioskiem złożonym przez Klub Parlamentarny Platformy Obywatelskiej. Każdy z członków Komisji otrzymał treść tego pisma. W związku z powyższym proponuję, żebyśmy dyskutowali nad całą sprawą, a więc nad wnioskiem i nad pismem. Jakie są państwa konkluzje?

Przypominam, że Komisja może rozpatrywać sprawę mimo nieobecności osoby zainteresowanej. Regulamin Komisji zezwala na takie procedowanie. Osoba, której dotyczy wniosek złożony do Komisji, ma prawo do złożenia wyjaśnień, ale nie musi z niego skorzystać.

Jakie są państwa spostrzeżenia na temat wniosku Platformy Obywatelskiej w sprawie pana posła Dunina? Bardzo proszę, pani poseł Kidawa-Błońska.

Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska (PO):

Uważam, że po wysłuchaniu wyjaśnień i informacji przekazanych przez pana posła Dunina i panią poseł Niedzielę można stwierdzić, że zachowanie posła Biedronia nie powinno mieć miejsca. Nazywanie kogoś na korytarzu sejmowym złodziejem, podchodzenie i publiczne oskarżanie o kradzież projektu jest bardzo naganne. Rozumiem, że posłowi Duninowi bardzo zależy na tym, żeby być jedynym autorem, który zajmuje się tego typu sprawami, ale w Sejmie pracują różni posłowie.

Przewodniczący poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Pani poseł chodzi chyba o posła Biedronia?

Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska (PO):

Tak, oczywiście. Chodzi o posła Biedronia. Przepraszam za przejęzyczenie.

Jak powiedziałam, w Sejmie pracują różni posłowie i było oraz będzie wiele różnych projektów. Należy uszanować pracę innych parlamentarzystów. Takie zachowanie, jak posła Biedronia nie powinno mieć miejsca. Proponuję, aby Komisja ukarała pana posła Biedronia.

Przewodniczący poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Dziękuję. Bardzo proszę, pan poseł Ziobro.

Poseł Kazimierz Ziobro (SP):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo! Zgadzam się, że należy ukarać posła Biedronia. Uważam jednak, że powinniśmy się zastanowić nad wymiarem kary. Moim zdaniem, powinniśmy wykonać pewien gest w stosunku do pana posła Biedronia. Biorąc pod uwagę, że mocno przeżył swoją sejmową porażkę i mogły go z tego tytułu ponieść emocje oraz to, że wykazał się niewiedzą odnośnie tego, kiedy popełnia się plagiat, proponowałbym zastosowanie łagodniejszego wymiaru kary. Dalibyśmy panu posłowi w ten sposób sygnał, że Komisja nie jest inkwizycją, która mści się na osobie pana posła Biedronia.

Przewodniczący poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Do tej pory są zgłaszane bardzo ogólne wnioski. Jeden w sprawie ukarania – zgłoszony przez panią poseł Kidawę-Błońską, drugi – również w sprawie ukarania, ale łagodniejszego, który zgłosił pan poseł Ziobro. Chciałbym jednak, żebyśmy stosowali się do art. 147 regulaminu Sejmu, który mówi o tym, że Komisja Etyki, po rozpatrzeniu sprawy, może w drodze uchwały zwrócić posłowi uwagę, udzielić posłowi upomnienia bądź udzielić posłowi nagany. Te trzy możliwości posiadamy, jako Komisja Etyki. Proszę o wnioski. Pani poseł Kidawa-Błońska, bardzo proszę.

Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska (PO):

Zgadzam się, jeśli chodzi o wymiar kary dla pana posła Biedronia, z tym, co proponuje w imieniu Klubu Platformy Obywatelskiej pani poseł Dorota Niedziela, czyli o ukaranie posła naganą.

Poseł Kazimierz Ziobro (SP):

Uwzględniając realizację celów wychowawczych, wnoszę o ukaranie pana posła Biedronia karą upomnienia.

Przewodniczący poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Dziękuję. Zostały zgłoszone dwa wnioski. Dalej idącym jest wniosek o ukaranie posła Biedronia naganą. W związku z tym będziemy go głosować w pierwszej kolejności. Rozumiem, że wniosek złożony przez panią poseł Kidawę-Błońską wynika także ze stanowiska Klubu Parlamentarnego Platformy Obywatelskiej. W piśmie do Komisji Klub PO wskazuje, że poseł Biedroń naruszył art. 5 i 6 Zasad etyki poselskiej, czyli zasadę rzetelności i zasadę godności innych osób i dbałości o dobre imię Sejmu.

Kto jest za ukaraniem pana posła Biedronia karą nagany? 3 głosy za. Kto jest przeciwny? 1 głos przeciw. Kto się wstrzymał? 1 głos wstrzymujący się. Stwierdzam, że bezwzględną większością głosów Komisja przyjęła uchwałę o ukaraniu posła Roberta Biedronia karą nagany. Uzasadnieniem dla ukarania posła jest stwierdzenie, że swoim zachowaniem naruszył on art. 5 i art. 6 Zasad etyki poselskiej.

Czy w związku z tą sprawą, a konkretnie z pismem pana posła Biedronia, które wystosował do Komisji, macie państwo jakieś spostrzeżenia, uwagi lub wnioski? Bardzo proszę, pan marszałek Stefaniuk.

Poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Moim zdaniem, mamy w tym przypadku do czynienia z kwestią natury regulaminowej. Pan poseł wyraża sprzeciw wobec sposobu funkcjonowania Komisji Etyki Poselskiej. Wyraża opinię, że jest to komisja polityczna. Pozwolę sobie w tym momencie zwrócić uwagę na fakt, że Sejm jest gremium politycznym. Jego działanie opiera się na Konstytucji, która daje możliwość wybierania posłów kandydujących z ramienia partii politycznych. Ruch Palikota także jest partią polityczną.

W tej sprawie mamy do czynienia z nieuznawaniem przez posła regulaminu Sejmu. Tak być nie może. Jeżeli takie stanowiska będą upowszechniane na zewnątrz, może to doprowadzić do sytuacji, w której zostanie kwestionowana zasadnicza powinność konstytucyjna. Takie zachowanie, pośrednio, godzi w Konstytucję.

Inny zarzut, który stawia poseł w swoim piśmie, dotyczy tego, że Komisja jest ciałem politycznym, a nie eksperckim. Jednocześnie poseł Biedroń stwierdza, że gdyby Komisja składała się z wybitnych etyków, to on już dziś deklaruje swój akces do udziału w jej pracach. Oznacza to, że dotychczasowi członkowie Komisji to politycy, ale poseł Biedroń, wywodzący się jak najbardziej z formacji politycznej, będzie apolitycznym ekspertem. Takie założenia są wzajemnie sprzeczne.

Jest jeszcze jedna kwestia, wobec której chcę kategorycznie zaprotestować. Uważam, że w tej sprawie Komisja powinna zająć zdecydowane stanowisko. Poseł Biedroń, powołując się na swoje poglądy opisane w tygodniku „Polityka”, pisze w piśmie do Komisji, że posłowie z Komisji Etyki, wydając werdykt, dość często kierują się polityczną zemstą. Chcę powiedzieć, że poczuciem zemsty nie kieruję się w żadnym aspekcie mojego życia, tym bardziej w działalności w ramach Komisji Etyki Poselskiej. Członkiem Komisji Etyki jestem już od ponad 10 lat i nigdy w ramach mojej pracy nie kierowałem się poczuciem zemsty. Chcę zwrócić uwagę, że na temat działań członków komisji etyki, jakoby z pobudek zemsty, wypowiada się poseł, który lekceważy sejmową komisję, a przez to lekceważy regulamin Sejmu. Lekceważenie regulaminu Sejmu jest, zgodnie z określonymi artykułami, karalne.

To wszystko, co mam do powiedzenia na ten temat. Uważam, że Komisja powinna zareagować na tę sytuacje w zdecydowany sposób. Komisja Etyki Poselskiej nie może w jawny formie być traktowana w tak ironiczny sposób.

Przewodniczący poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Dziękuję, panie marszałku.

Chcę poinformować członków Komisji, że w związku ze sprawą poruszoną przez pana marszałka, podpisałem w dniu dzisiejszym, w imieniu Komisji, pismo do pani marszałek Sejmu Ewy Kopacz, w którym przedstawiam zachowanie, działania i stanowisko pana posła Biedronia wobec naszej Komisji. Zachowania posła Biedronia w stosunku do sejmo-

wego organu, jakim jest Komisja Etyki, uznaję za niewłaściwe i proszę panią marszałek, żeby zajęła się tą sprawą.

Dodatkowo uważam, że byłoby wskazane zorganizowanie spotkania z panią marszałek, które będzie poświęcone omówieniu zachowania całego Klubu Parlamentarnego Ruchu Palikota wobec Komisji Etyki Poselskiej. Moim zdaniem, zachowanie posła Biedronia to nie jest wybryk indywidualny. Cały Klub Ruchu Palikota zachowuje się podobnie i uważam, że realizują w ten sposób jakąś myśl polityczną. Analiza sytuacji z okresu ostatnich kilku miesięcy pokazuje, że pomimo deklaracji ze strony sekretarza Klubu RP w sprawie uczestnictwa posłów w pracach Komisji nic takiego nie ma miejsca. Sądzę, że jest to świadoma strategia zachowania posłów Ruchu Palikota wobec Komisji Etyki Poselskiej. Uważam, że marszałek Sejmu i Prezydium Sejmu to organy parlamentu, które mogą coś w tej sytuacji zrobić. Pismo dotyczące tej kwestii zostanie dziś wysłane.

Czy członkowie Komisji wyrażają zgodę na takie działanie? Nie słyszę sprzeciwu. Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do rozpatrzenia ostatniego punktu porządku dziennego – spraw bieżących. Ten punkt obrad Komisji ma charakter jawny. Informuję, że przekazałem członkom Komisji pakiet opinii opracowanych na zlecenie Komisji w poprzednich kadencjach, które dotyczą tematyki oświadczeń majątkowych oraz rejestru korzyści.

Kolejna informacja dotyczy dnia jutrzejszego. O godzinie 12.00 odbędzie się spotkanie przewodniczącego i zastępcy przewodniczącego Komisji z panem profesorem Jackiem Hołówką. Celem spotkania jest określenie zasad współpracy z panem profesorem, jako stałym doradcą Komisji. Sprawy formalne uregulowane są uchwałą Prezydium Sejmu i zarządzeniem Szefa Kancelarii Sejmu. Zadaniem Komisji jest określenie zakresu merytorycznej współpracy. Ewentualne propozycje w tej sprawie proszę zgłaszać do Prezydium Komisji.

Czy macie państwo inne sprawy do omówienia w ramach tego punktu porządku? Nie ma zgłoszeń. W związku z tym stwierdzam, że wyczerpaliśmy porządek dzienny.

Protokół z dzisiejszego posiedzenia zostanie wyłożony do wglądu w sekretariacie Komisji. Zamykam posiedzenie Komisji Etyki Poselskiej.